

Kraków

Tu jest moje miejsce na ziemi

there is my place

Kraków is so close to my heart that I feel completely at home strolling along its streets. Everyone knows me here – after all, I have been an actress for 30 years. My audience has always associated me with the city. I am often accosted by groups of visitors to Kraków who turn to me with this request: “I have a picture of myself with the dragon and with the Cloth Hall. May I have one with you?”

Kraków has a peculiar charm, a personality of its own. While away, I miss it as I would someone dearest to me. It is a city of curious little alleys, backyards, secret passages, cellars. I was member of Kazimierz Devotees Society once and I learned a lot about my city. I like bicycling down my favourite alleys. I drop in before the statue of St. Stanislaus in Skalka, and when I feel blue I take myself to Wawel Castle. I have a place there that I call my own. I touch something, rest my eyes on something else and my strength returns.

I often visit Salwatorski Cemetery, one of the most beautiful cemeteries in the world. A glorious panorama of the city spreads out from there. The Wolski Forest and Bronowice are happy places from my childhood. We bathed in the Rudawa, built bonfires, went sledding there with my brothers.

Kraków is getting more beautiful from day to day. I love hopping from one pub,



Anna Dymna – Polish actress talks about Kraków
Aktorka o Krakowie

restaurant, garden cafe, or cellar to another. You can have a good meal there, listen to some music, have a good time. At every hour of day and late into the night Kraków is pulsating with life. Nobody feels lonely here.

The atmosphere emanating from the old buildings is conducive to artistic creativity. It awakens in you the need to surround yourself with art. Plays at the Teatr Stary are always being performed to a full house. It is here that my profession acquires dignity and splendour.

recorded by Daniel Szafruga

Kraków jest mi tak bliski, że spacerując po jego ulicach czuję się jak w domu. Znam mnie tu wszyscy – w końcu od 30 lat jestem aktorką, czyli osobą publiczną, i od zawsze kojarzę się widzom z Krakowem. Często na ulicy zaczepiają mnie wycieczki z prośbą: – Mam już zdjęcie ze smokiem i Sukiennicami, czy mogę sobie zrobić z Panią?

Kraków ma jakiś dziwny czar, tajemniczą osobowość. Traktuję go jakby był żywą istotą. Gdy jestem daleko, tęsknię za nim jak za kimś najbliższym. To miasto niezwykłych zaułków, podwórek, tajemnych przejść, piwnic, podziemnych traktów. Kiedyś należałam do Towarzystwa Przyjaciół Kazimierza i od tej strony poznawałam moje miasto.

Często przemykam na rowerze moimi ukochanymi uliczkami, także tymi na Kazimierzu, wpadam choć na chwilę podumać przed św. Stanisławem na Skalce, a gdy mi źle, idę na Wawel. Mam tam swoje miejsce, czegoś dotykam, na coś patrzę i odzyskuję siły.

Często odwiedzam Cmentarz Salwatorski, pełen słońca i dziwnej radości – jeden z najpiękniejszych na świecie. Stąd rozciąga się wspaniała panorama miasta. Las Wolski, Bronowice – to miejsca mojego

szczęśliwego dzieciństwa. Tu z braćmi kąpaliśmy się w Rudawie, paliliśmy ogniska, jeździliśmy na sankach.

Kraków pięknieje z dnia na dzień. Lubię włóczyć się po knajpkach, restauracjach, ogródkach, piwnicach, gdzie można dobrze zjeść, posłuchać dobrej muzyki, zabawić się. O każdej porze dnia do późnej nocy Kraków tętni życiem. Tutaj nikt nie jest samotny.

Atmosfera, która emanuje ze starych murów, sprzyja artystom, tworzeniu. Budzi w ludziach potrzebę obcowania ze sztuką. W moim Starym Teatrze widownia jest zawsze pełna i tutaj mój zawód staje się godniejszy i wspanialszy.

notował Daniel Szafruga



LOT Polish Airlines is a sponsor, and Kaleidoscope is a media partner of the Kraków 2000 Festival
PLL LOT SA jest sponsorem, a Kaleidoscope partnerem medialnym Festiwalu Kraków 2000